Anulowane zlecenie za 6 mld GBP

#Lotnictwo cywilne 9 lutego 2011

Brytyjskie ministerstwo obrony nie podpisze finalnej umowy, dotyczącej usług SAR, realizowanych przy pomocy śmigłowców na wodach przybrzeżnych, o potencjalnej wartości 6 mld GBP.

Działania SAR wokół Wielkiej Brytanii po 2016 miały realizować w ramach prywatnej ini

Image not found or type unknown

W lutym ubiegłego roku brytyjskie władze wybrały konsorcjum Soteria, jako prywatny podmiot, który miał zapewnić realizację zadań poszukiwawczo-ratowniczych w ciągu 25 lat za ok. 6 mld GBP (zobacz: Brytyjski SAR dla Soterii). Ministerstwo obrony i resort transportu miały płacić za godziny lotu. Wszystkie problemy i ryzyko, związane z utrzymaniem baz oraz śmigłowców, a także personelu, miał ponosić prywatny usługodawca.

Konsorcjum złożone jest z Thales UK, CHC Helicopters, Royal Bank of Scotland i Sikorsky`ego. Pierwszy z tych podmiotów miał być odpowiedzialny za stworzenie zintegrowanego systemu zarządzania systemem SAR, CHC Helicopters - właściciel 250 śmigłowców działających w 35 krajach - za bezpośrednie wykorzystywanie maszyn, Royal Bank of Scotland za obsługę finansową, a Sikorsky miał dostarczyć 24 śmigłowce S-92 i zapewnić ich serwisowanie. System miał być wprowadzany stopniowo, od 2012 do 2016. Prawdopodobnie jednak nie będzie.

W przeddzień podpisania wiążącej umowy, rząd odstąpił od porozumienia. W lakonicznym oświadczeniu stwierdzono, że powodem jest podejrzenie o nieuczciwe uzyskanie istotnych - z punktu widzenia przetargu - informacji przez CHC Helicopter. Dodano, że rząd rozpatruje możliwość zakupu śmigłowców dla zastąpienia wycofywanych Sea Kingów, by móc zapewnić realizację zadań SAR w okresie przejściowym, przed osiągnięciem finalnego rozwiązania tej kwestii.

Wiadomo, że jeden z oficerów RAF uzyskał niejawne informacje o przygotowywanym przetargu, a po odejściu ze służby został zatrudniony przez CHC Helicopter. Przedstawiciele Soterii z własnej woli poinformowali o tym fakcie resorty obrony i transportu w połowie grudnia ubiegłego roku. Od tej pory - według oświadczenia rządowego - prowadzone były rozmowy z konsorcjum, które jednak zakończyły się konstatacją o konieczności wycofania się władz ze wstępnej umowy.

Przedstawiciele CHC Helicopter wyrazili swoje ubolewanie z tej decyzji, wskazując, że działania niewielkiej grupy pracowników nie miały autoryzacji władz spółki i zaraz po ich wykryciu zostały zgłoszone stronie rządowej.

Resorty obrony i transportu prawdopodobnie nie miały jednak innego wyboru. Sprawą uzyskania przez prywatny podmiot zastrzeżonych informacji rządowych zajęła się już żandarmeria. Prowadzone śledztwo wyklucza w istocie podpisanie umowy, narażając władze na kompromitujący sprzeciw pokonanego w przetargu konsorcjum AirKnight, złożonego z Lockheed Martina, VT Group i British International Helicopters, którego oferta wiązała się ze śmigłowcami Eurocopter EC225.

Działania SAR wokół Wielkiej Brytanii po 2016 miały realizować w ramach prywatnej inicjatywy finansowej 24 śmigłowce Sikorsky S-92. Piloci wojskowi - obsługujący obecnie większość z 40 maszyn SAR - mieli zostać skierowani do jednostek bojowych, co pozwoliłoby na pokrycie braków kadrowych. Niedawna decyzja rządu powoduje jednak, że ten scenariusz się nie sprawdzi / Zdjęcie: CHC Helicopter

W lutym ubiegłego roku brytyjskie władze wybrały konsorcjum Soteria, jako prywatny podmiot, który miał zapewnić realizację zadań poszukiwawczo-ratowniczych w ciągu 25 lat za ok. 6 mld GBP (zobacz: Brytyjski SAR dla Soterii). Ministerstwo obrony i resort transportu miały płacić za godziny lotu. Wszystkie problemy i ryzyko, związane z utrzymaniem baz oraz śmigłowców, a także personelu, miał ponosić prywatny usługodawca.

Konsorcjum złożone jest z Thales UK, CHC Helicopters, Royal Bank of Scotland i Sikorsky`ego. Pierwszy z tych podmiotów miał być odpowiedzialny za stworzenie zintegrowanego systemu zarządzania systemem SAR, CHC Helicopters - właściciel 250 śmigłowców działających w 35 krajach - za bezpośrednie wykorzystywanie maszyn, Royal Bank of Scotland za obsługę finansową, a Sikorsky miał dostarczyć 24 śmigłowce S-92 i zapewnić ich serwisowanie. System miał być wprowadzany stopniowo, od 2012 do 2016. Prawdopodobnie jednak nie będzie.

W przeddzień podpisania wiążącej umowy, rząd odstąpił od porozumienia. W lakonicznym oświadczeniu stwierdzono, że powodem jest podejrzenie o nieuczciwe uzyskanie istotnych - z punktu widzenia przetargu - informacji przez CHC Helicopter. Dodano, że rząd rozpatruje możliwość zakupu śmigłowców dla zastąpienia wycofywanych Sea Kingów, by móc zapewnić realizację zadań SAR w okresie przejściowym, przed osiągnięciem finalnego rozwiązania tej kwestii.

Wiadomo, że jeden z oficerów RAF uzyskał niejawne informacje o przygotowywanym przetargu, a po odejściu ze służby został zatrudniony przez CHC Helicopter. Przedstawiciele Soterii z własnej woli poinformowali o tym fakcie resorty obrony i transportu w połowie grudnia ubiegłego roku. Od tej pory - według oświadczenia rządowego - prowadzone były rozmowy z konsorcjum, które jednak zakończyły się konstatacją o konieczności wycofania się władz ze wstępnej umowy.

Przedstawiciele CHC Helicopter wyrazili swoje ubolewanie z tej decyzji, wskazując, że działania niewielkiej grupy pracowników nie miały autoryzacji władz spółki i zaraz po ich wykryciu zostały zgłoszone stronie rządowej.

Resorty obrony i transportu prawdopodobnie nie miały jednak innego wyboru. Sprawą uzyskania przez prywatny podmiot zastrzeżonych informacji rządowych zajęła się już żandarmeria. Prowadzone śledztwo wyklucza w istocie podpisanie umowy, narażając władze na kompromitujący sprzeciw pokonanego w przetargu konsorcjum AirKnight, złożonego z Lockheed Martina, VT Group i British International Helicopters, którego oferta wiązała się ze śmigłowcami Eurocopter EC225.

Powiązane wiadomości

Anulowane zlecenie za 6 mld GBP (2011-02-09)
Brytyjski SAR dla Soterii (2010-02-11)
Nowe, brytyjskie śmigłowce SAR (2008-04-07)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o